

**Dr Dorota Litwin-Lewandowska**, Zakład Filozofii i Socjologii Polityki, Wydział Politologii UMCS Lublin (d.litwin.lewandowska@gmail.com)

**Słowa kluczowe:** stosunki polsko-niemieckie, polityka zagraniczna, polityka imigracyjna, uchodźcy, konflikt polityczny, opinia publiczna

**Keywords:** Polish-German relationships, foreign policy, immigration policy, refugees, political conflict, public opinion

#### ABSTRACT

*After the political change in Poland as a result of the presidential and parliamentary elections of 2015, the foreign policy guidelines, including bilateral relations with Germany, have been redefined. The previous government introduced innovations in relations with Germany, motivating it to European leadership, with emphasis on the priorities of the Polish foreign policy, i.e. close Polish-German partnership, continuation of the idea of reconciliation and economic cooperation, with the historical policy withdrawn into the background. The present government does not fully continue these ideas: there has been a return to the traditionally understood relations between the two countries. Furthermore, the relations with Germany are handled in a twofold mode – the official ones are proper and develop in a favourable atmosphere, while the public discourse refers to the resentment policy with clear anti-German undertones. The effects of this duality are deteriorated relations with Germany and worse opinions about Germany among the public. Without doubt, the relations have been further exacerbated by the exodus of refugees to the EU and Poland's lack of readiness to accept immigrants under the relocation policy. In view of the current crisis in Eastern Europe and inside the EU, the future of the Polish-German relationship is burdened with a degree of uncertainty.*

### UROCZYSTA INAUGURACJA ELBPHILHARMONIE – NOWEGO SYMBOLU WOLNEGO MIASTA HAMBURG

Hamburscy melomani, a w zasadzie wszyscy miłośnicy muzyki mają nareszcie, po niemal piętnastu latach (licząc od stworzenia pierwszej koncepcji) swój wymarzony, nowy gmach koncertowy: *Elbphilharmonie*. „Świat spogląda w tych dniach na Hamburg – przynajmniej świat muzyczny”, „Wreszcie nastąpił długo wyczekiwany moment inauguracji” – można było przeczytać w wielu komentarzach prasowych w Niemczech. Ogromna inwestycja od początku budziła wiele kontrowersji i skrajne emocje, tak wśród decydentów, jak też wśród lokalnej społeczności oraz krytyków. Rozpoczęta w kwietniu 2007 r. budowa tego niezwykłego obiektu kultury zakończyła się w listopadzie 2016 r. i przez cały czas była pilnie śledzona i komentowana przez prasę. Oficjalna inauguracja gmachu miała miejsce podczas uroczystego koncertu 11 stycznia 2017 r. z udziałem orkiestry *Nord Deutscher Rundfunk Elbphilharmonie Orchester* pod dyrekcją Thomasa Hengelbrocka, dla której gmach będzie odtąd siedzibą macierzystą. Funkcję intendentą generalnego nowej *Elbphilharmonie* pełni Christoph Lieben-Seutter.

Hamburczycy są niezwykle dumni z nowego obiektu; uważa się go bowiem za jeden z najbardziej nowoczesnych, największych i najlepszych pod względem akustyki gmachów koncertowych w świecie. W oczach intendentą *Elbphilharmonie* jest „cu-

dem świata” (*Weltwunder*)<sup>1</sup>; tego samego zdania jest światowej sławy dyrygent Kent Nagano, obecnie dyrektor generalny Opery Hamburskiej, który wyraził przekonanie, że *Elbphilharmonie* jest „najlepszą salą koncertową na świecie”<sup>2</sup>. Jeden z architektów gmachu, Jacques Herzog uznał, że jest to „miejsce dla mieszkańców Hamburga, z którego będą mogli spoglądać z góry na swoje rodzinne miasto”<sup>3</sup>.

Otwarcie nowego gmachu filharmonii hamburskiej po latach rozmaitych perturbacji stało się wydarzeniem nie tylko kulturalnym, ale też społeczno-politycznym, o czym świadczył udział w nim wielu czołowych polityków z prezydentem Joachimem Gauckiem, kanclerz Angelą Merkel i przewodniczącym *Bundestagu* Norbertem Lammertem na czele; uczestniczyło w nim również liczne grono ludzi biznesu i kultury, a także ponad 300 dziennikarzy z różnych krajów europejskich<sup>4</sup>. „Gdyby *Elbphilharmonie* w środowy wieczór pod ciężarem odpowiedzialności, że oto nareszcie została otwarta, nagle się zawaliła, wówczas Niemcy straciliby za jednym zamachem większą część swoich prominentnych osobistości świata polityki, gospodarki i kultury” – stwierdził Martin Fichter-Wöß<sup>5</sup>.

Publicysta Reinhard J. Brembeck wskazując na rangę polityczną oficjalnej uroczystości inauguracyjnej, zwrócił uwagę, iż dostrzegła i doceniła to również hamburska publiczność. W podziękowaniu za przybycie tak wielu znamienitych gości, którzy zjawili się „mimo wielu palących problemów politycznych, z jakimi się obecnie borykają”, powitała ich nie tylko oklaskami, ale też na stojąco<sup>6</sup>. W opinii publicysty przybyli oni, by podziwiać nie tylko sam gmach koncertowy, ale też jego akustykę, o której jeszcze na długo przed otwarciem gmachu krążyły sensacyjne opowieści.

„Po latach wyczekiwania oraz budowlanych i finansowych skandali nareszcie została otwarta. Jeszcze zanim zabrzmiał pierwszy ton, *Elbphilharmonie* w Hamburgu miała swoją długą historię” – przypomniał podczas inauguracji prezydent Joachim Gauck. „Uchodziła za marzenie i za koszmar, za gwiazdę światową, za obiekt żartów, za blemaż i za cud”<sup>8</sup> – mówił, dodając, że teraz ma wielką szansę, aby pozyskać więcej zwolenników dla muzyki klasycznej. W kontekście jego uwagi dotyczącej wysokich kosztów całego przedsięwzięcia, słowa te należy traktować – zdaniem R. J. Brembecka – jako „prezydenckie zlecenie”, aby pozyskać również osoby, które dotąd nie chodziły na koncerty. Jest to zresztą problem, który dotyczy nie tylko tej sali, ale wszystkich innych sal koncertowych: jak przyciągnąć na koncerty słuchaczy, którzy nie są miłośnikami muzyki klasycznej.

<sup>1</sup> M. Hertle, *Freiheitsstatue des Bürgertums?*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11. 01. 2017, s. 7.

<sup>2</sup> T. Briegeleb, „*I am so happy!*”, „Süddeutsche Zeitung”, 11. 01. 2017.

<sup>3</sup> M. Hertle, *Freiheitsstatue...*

<sup>4</sup> P. Jarolin, *Elbphilharmonie nach zehn Jahren eröffnet*, „kurier.at”, 11. 01. 2017, <https://kurier.at/kultur/elbphilharmonie-haus-fuer-alle-nicht-fuer-eine-elite/240.494.579>.

<sup>5</sup> M. Fichter-Wöß, *Elphi, Standing Ovations für Hamburgs Mammutprojekt*, „Die Presse”, 12.01.2017, [http://diepresse.com/home/kultur/klassik/5152585/Elphi\\_Standing-Ovations-fuer-Hamburgs-Mammutprojekt](http://diepresse.com/home/kultur/klassik/5152585/Elphi_Standing-Ovations-fuer-Hamburgs-Mammutprojekt).

<sup>6</sup> R. J. Brembeck, *Eroberung des Nutzlosen?*, „Süddeutsche Zeitung”, 13. 01. 2017, s. 11.

<sup>7</sup> R. J. Brembeck, *Willkommen im Wohnzimmer*, „Süddeutsche Zeitung”, 12. 01. 2017, s. 9.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

## GMACH FILHARMONII

Gmach *Elbphilharmonie* został wzniesiony w zachodniej części dzielnicy portowej (*HafenCity*) Hamburga, na prawym brzegu Łaby, w miejscu dawnego spichrza cesarskiego (*Kaiserspeicher*) z 1875 r., zniszczonego podczas II wojny światowej. W 1963 r. wybudowano tam magazyn nadbrzeżny, w którym składowano głównie kakao, herbatę i wyroby tytoniowe (*Kaispeicher A*). Korpus tego właśnie magazynu z klinkierową elewacją posłużył jako postument dla nowoczesnej nadbudowy ze szkła o charakterystycznym kształcie przypominającym żagiel bądź „szklaną falę”<sup>9</sup>. Jego fasadę tworzy ok. 2200 elementów szklanych, z których każdy składa się z czterech szyb; 595 szklanych elementów zostało dodatkowo indywidualnie zakrzywionych, co sprawia wrażenie ogromnego kryształu, w którym odbijają się za każdym razem inaczej refleksy nieba, wody i panoramy miasta. Wszystkie szyby zostały wykonane ze specjalnie hartowanego, wytrzymałego i odpornego na działanie wiatru szkła; cena pojedynczego okna wynosiła ok. 72 tys. euro<sup>10</sup>, co daje pewne wyobrażenie o rozmiarach kosztów całego przedsięwzięcia.

Twórcami idei i koncepcji wykorzystania gmachu był hamburski architekt Alexander Gérard oraz jego żona Jana Marko, historyk sztuki. Swe pierwsze plany przedłożyli Senatowi Hamburga w 2001 r.; zostały one jednak wówczas przyjęte z dużym sceptycyzmem. W 2003 r. udało im się pozyskać do współpracy szwajcarskie biuro architektoniczne *Herzog&de Meuron*. Architekci Jacques Herzog i Pierre de Meuron przystąpili do pracy i już pod koniec roku przedstawili opinii publicznej pierwszy projekt. W grudniu 2003 r. Senat podjął decyzję o budowie gmachu z zastrzeżeniem jego wykonalności pod względem technicznym i ekonomicznym. Dalsze prace nad konkretyzacją planów, znalezieniem inwestora i koordynacją zadań ciągnęły się jeszcze przez kilka lat i dopiero w 2007 r. plany budowy zostały zaakceptowane i zatwierdzone przez Senat i ówczesnego burmistrza Hamburga Ole von Beusta. Nowy gmach filharmonii miał się stać symbolem miasta, swego rodzaju „kulturalną latarnią dla wszystkich obywateli”<sup>11</sup>.

Pierwotnie ukończenie budowy gmachu przewidywano na 2010 r., a jego całkowity koszt szacowano wstępnie na ok. 77 mln euro. Budowa przebiegała jednak z dużymi trudnościami, przerwami i opóźnieniami; termin jej zakończenia przesuwano kilkakrotnie, a koszty całej inwestycji ustawicznie wzrastały. Całemu procesowi realizacji tej coraz bardziej kosztownej inwestycji towarzyszyły ostre spory toczone w gronie decydentów i na łamach prasy, polaryzujące w znacznej mierze opinię publiczną<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> Wnętrze dawnego magazynu całkowicie wyburzono i pozostawiono jedynie jego podlegającą ochronie zabytków fasadę oraz część fundamentów.

<sup>10</sup> *Elbphilharmonie*, 31.01.2017, <https://de.wikipedia.org/wiki/Elbphilharmonie>.

<sup>11</sup> J. Lauterbach, M. Eimermacher, C. Große-Wilde, *Die Elbphilharmonie ist ein Haus für alle*, „Welt N24”, 4. 11. 2016. <https://www.welt.de/regionales/hamburg/article159273258/Die-Elbphilharmonie-ist-ein-Haus-fuer-alle.html>.

<sup>12</sup> Na temat różnych nieudomówień i błędnych informacji dotyczących zwłaszcza kwestii finansowych zob. szerzej M. Hertle, *Freiheitsstatue des Bürgertums?*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11.01.2017, s. 7.

Ostatecznie całkowity koszt budowy urósł do kwoty 789 mln euro, co oznacza, że jest to najdroższy – jak dotąd – projekt kulturalny w Niemczech. Dla zapewnienia jak najlepszej akustyki sali zaangażowano jednego z najbardziej renomowanych w świecie mistrzów w tej dziedzinie, jakim jest Yasuhisa Toyota, mający na swym koncie stworzenie ponad 50 różnych sal koncertowych w świecie.

Nowy gmach *Elbphilharmonie* to jeden z najwyższych i najbardziej imponujących architektonicznie obiektów w mieście; ma wysokość 110 m i liczy 26 kondygnacji. Jest to obiekt wielofunkcyjny: obok wielkiej sali koncertowej (*Großer Saal*) na 2100 miejsc, posiada też małą salę kameralną (*Kleiner Saal*) na 550 miejsc oraz studio (*Kaistudio*) na 170 miejsc, a także sale na potrzeby edukacji muzycznej. Ponadto w budynku jest też część przewidziana na cele komercyjne: mieści się tu luksusowy hotel (z 244 pokojami, salami konferencyjnymi, gabinetami SPA, *etc.*) oraz część mieszkalna (45 luksusowych mieszkań) i gastronomiczna, a także parking (na 433 miejsca, z czego 170 miejsc jest zarezerwowanych dla gości hotelowych i właścicieli mieszkań).

#### UROCZYSTY KONCERT INAUGURACYJNY

Program koncertu inauguracyjnego został starannie dobrany; choć do końca jego szczegóły były owiane tajemnicą, ale i tak prasa donosiła, że goście będą mogli odbyć „podróż muzyczną od renesansu po współczesność”<sup>13</sup>. Chodziło o spotęgowanie wrażenia i efekt zaskoczenia. W programie koncertu połączonego z oficjalną ceremonią otwarcia znalazły się utwory: Ludwiga van Beethovena, Felixa Mendelssohna-Bartholdy’ego, Johanna Brahmsa, Benjamina Brittena, Henriego Dutilleuxa, Emilio de’Cavaliere, Berndta A. Zimmermanna, Jacoba Praetoriusa, Rolfa Liebermanna, Giulio Cacciniego, Olivera Messiaena, Richarda Wagnera, Wolfganga Rihma. Na zakończenie wykonano Finał z IX Symfonii L. van Beethovena. „Program dość ryzykowny” – oceniła krytyk muzyczny Eleonore Büning, uznając, iż chodziło zapewne o to, by zademonstrować, że ta sala dobrze nadaje się do słuchania każdego rodzaju muzyki<sup>14</sup>.

Wieczór oficjalnego otwarcia *Elbphilharmonie* uświetnił imponujący pokaz światło-dźwięk. Na główny koncert zostało wydanych 1100 zaproszeń; dalszych 1000 biletów zostało rozlosowanych wśród chętnych. Cały Festiwal Inauguracyjny miał swoją oprawę artystyczną przewidzianą na trzy tygodnie. W pierwszym sezonie artystycznym program koncertów nie będzie się ograniczał wyłącznie do muzyki klasycznej, ale będzie otwarty na różne style muzyczne; w programie wielu koncertów znajdą się utwory z kręgu muzyki jazzowej, pop, a także *World Music*.

<sup>13</sup> T. Briegleb, „*I am so happy!*”, „*Süddeutsche Zeitung*”, 11.01.2017.

<sup>14</sup> E. Büning, *Dieser Konzertsaal kennt keine Gnade*, „*Frankfurter Allgemeine Zeitung*”, 13.01.2017, s. 11. Szerzej: D. Szwarcman, *Szklana góra na Łabie*, „*Polityka*”, nr 7, 2017, s. 102.

## WIELKA SALA KONCERTOWA I WALORY AKUSTYCZNE

Sala koncertowa bez wątpienia zrobiła na wszystkich ogromne wrażenie. Została wybudowana inaczej niż sala Filharmonii Berlińskiej, jak zauważył Peter Uehling – nie „w szerokość”, ale „na wysokość”<sup>15</sup>. Publiczność zasiada wokół podium orkiestry na wielu balkonach rozmieszczonych tak, że nikt nie jest oddalony od orkiestry dalej niż 30 metrów w linii prostej. Ściany wykonane ze specjalnych płyt gipsowych pokrywa tzw. biała powłoka (*weiße Haut*), która ma służyć uzyskaniu lepszych efektów brzmieniowych.

Wielka sala koncertowa przypomina, mimo swych ogromnych rozmiarów „mały, jasny i zapraszający do wnętrza krater wulkanu” zauważył Reinhard J. Brembeck. Jego zdaniem architekci, którzy (jak to wyraził podczas inauguracji Jacques Herzog) w swym dziele chcieli odzwierciedlić charakter Hamburgczyków, osiągnęli swój cel. Mieszkańcy Hamburga z zachwytem identyfikują się z nowo powstałym obiektem, o czym można się było przekonać słuchając rozmów kularowych: „na zewnątrz o dobre skrojonej formie jak luksusowy jacht, wewnątrz dający się ogarnąć wzrokiem, intymny, (...) przyjazny, otwarty i ciągle lekko na dystans”<sup>16</sup>. W innym komentarzu Brembeck zauważył, że sala koncertowa już od pierwszych chwil emanuje atmosferą „dobrego samopoczucia”. Słuchacz nie uświadamia sobie jej potężnych rozmiarów, które go nie przytłaczają; sala robi wrażenie raczej „szykownego pokoju”, który aż się prosi o wykonanie muzyki klasycznej<sup>17</sup>.

Akustyka nowej sali koncertowej od początku budziła wiele oczekiwań. Nic więc dziwnego, że stała się ona tematem numer jeden niemal wszystkich rozmów i komentarzy prasowych. Okazuje się jednak, że jej ocena wcale nie była tak jednoznaczna, jak się można było spodziewać. Zdania były dość podzielone. U większości słuchaczy budziła zachwyty: „Prawdziwym fetyszem otwieranej właśnie *Elbphilharmonie* jest akustyka. Pierwsi goście uważają nową budowlę za najlepszą salę koncertową świata”, napisał Till Briegleb<sup>18</sup>. Dążący do perfekcji i do końca wprowadzający zmiany w wystroju sali dla polepszenia doznań akustycznych (np. wymianę foteli), słynny mistrz dźwięku Yasuhisa Toyota, wydawał się być zadowolony z ostatecznego efektu, kiedy podczas inauguracji wykrzykiwał: *I am so happy!*<sup>19</sup>

Można było słyszeć głosy, że w sali również ciche, szybkie przebiegi dźwiękowe są jasno zarysowane, a zarazem mają dostatecznie dużo brzmienia, co powoduje, że ma się wrażenie idealnego czasu „odbicia dźwięku” (*ideale Nachhallzeit*). Akustykę *Elbphilharmonie* cechuje „mistrzowski pod względem dźwięku ideał brzmieniowy: każdy instrument, każdy głos jest obecny we wszystkich detalach dźwiękowych, ale

<sup>15</sup> P. Uehling, *Elbphilharmonie: Präsenz bis zum kleinsten Huster*, „Berliner Zeitung”, 12.01.2017, <http://www.berliner-zeitung.de/kultur/musik/elbphilharmonie-hamburg-praesenz-bis-zum-kleinsten-huster-25528982>

<sup>16</sup> R. J. Brembeck, *Eroberung des Nutzlosen*, „Süddeutsche Zeitung”, 13.1.2017, s. 11.

<sup>17</sup> R. J. Brembeck, *Willkommen...*

<sup>18</sup> T. Briegleb, „*I am so happy!*”...

<sup>19</sup> *Ibidem*.

jednocześnie całość jest w pełni wymieszana<sup>20</sup>. To właśnie wyróżnia *Elbphilharmonie* i czyni jej oddziaływanie niesamowitym – uważano.

Zdarzały się też jednak opinie mniej pochlebne. Pewien niedosyt brzmienia odczuwał R. J. Brembeck, który nie do końca był zadowolony z efektów muzyczno-akustycznych. Zastanawiał się, czy powody tego leżały po stronie budowli, czy też tylko orkiestry. Jego zastrzeżenie dotyczyło zwłaszcza wykonania Finału *Turangalila-Sinfonie* O. Messiaena, który – w jego odczuciu – nie zabrzmiał z taką siłą brzmienia, jak powinien. Być może przyczyną była akustyka, sugerował, która ograniczała dynamikę „od góry”, a być może leżała ona po stronie dyrygenta i orkiestry, która nie zaprezentowała wszystkich swoich możliwości brzmieniowych<sup>21</sup>.

W innym komentarzu Brembeck nieco zweryfikował swoją opinię, dowodząc, iż dobra akustyka jest dla muzyka korzystna, gdy ma on szansę wydobyć i wzmocnić wszystkie niuansy swej gry, gdy nie tylko daje mu poczucie, że jest bardzo dobry, ale wręcz lepszy niż w innych salach. Właśnie „ten cud” spełnia *Elbphilharmonie*<sup>22</sup>. Jego zdaniem powoduje to, że już teraz wszyscy wykonawcy muzyki klasycznej i popularnej zabiegają, aby choć raz w życiu móc zagrać w tej sali. Na razie trudno powiedzieć, czy będzie się ona cieszyła taką samą sławą jak nowojorska *Carnegie Hall*.

Sceptyczna i surowa w ocenie była też krytyk Eleonore Büning, która przyznała, że „ta sala ma bezlitośnie nadwrażliwą akustykę” (*gnadenlos überakustisch*), gdyż bezwzględnie obnaża wszelkie uchybienia<sup>23</sup>. W jej opinii stworzono tu akustykę właściwą dla studia nagrań, a przecież sala koncertowa to nie studio, a muzyka nie składa się z pojedynczych dźwięków. Każdy dźwięk w *Elbphilharmonie* „wędruje sam dla siebie, bezpośrednio, linearnie”, nie miesza się z innymi. Słyszalny jest każdy najmniejszy szmer, nawet jeszcze bardziej wyraźnie niż w rzeczywistości. To „pech dla muzyków”, gdyż każdy na sali może usłyszeć najmniejszą pomyłkę, każdy oddech, każde, nawet o ułamek sekundy spóźnione wejście instrumentu. To też „pech dla publiczności”, gdyż słyszalny jest każdy najdrobniejszy szept, sapanie, czy pokasywanie; wszystko jest „obnażone”. To „pech także dla wielkiej muzyki symfonicznej”, gdyż jest „obdarta” ze swej dynamiki, pozbawiona kolorystyki. Zdaniem Büning dotyczyło to przede wszystkim utworów Mendelssohna-Bartholdy’ego, Beethovena, Wagnera czy Brahmsa, a także Messiaena. Z pewnością każdy z dyrygentów (również gościnnych), a także każdy z zespołów orkiestrowych, którzy będą koncertować w tej sali, będzie musiał się zmierzyć z tą „nadwrażliwą” akustyką, będzie musiał nauczyć się z nią obchodzić i umiejętnie dostosować dynamikę. Potrzeba na to jednak czasu, doświadczenia i dobrych asystentów oraz wielu prób, podobnie jak w Bayreuth. Jest zrozumiałe, że każdy z muzyków jest zachwycony przejrzystością, z jaką słyszy na podium nie tylko siebie, ale też innych grających, ale to dopiero początek wspólnego kształtowania utworu w czasie i przestrzeni, uważała – Büning.

<sup>20</sup> P. Uehling, *Elbphilharmonie...*

<sup>21</sup> R. J. Brembeck, *Eroberung des Nutzlosen...*

<sup>22</sup> R. J. Brembeck, *Willkommen...*

<sup>23</sup> E. Büning, *Dieser Konzertsaal kennt keine Gnade*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 13.01.2017, s. 11. Por. D. Szwarcman, *Szklana góra...*, s. 104.

## RELACJE PRASOWE

Prasa relacjonując wielkie wydarzenie kulturalne, jakim było otwarcie owego nowego „symbolu”, „okrętu flagowego” Hamburga, nie omieszczała przypomnieć o wielu „negatywnych rekordach” pobitych podczas jego powstawania (wielokrotne przesunięcia terminu ukończenia budowy, spory prawne, dramatyczne wstrzymania budowy, powoływanie komisji kontrolnych, renegocjacje umów, drastyczny wzrost kosztów, *etc.*). Nie brak sceptyków, którzy nadal z uporem wracają do ciągnących się latami problemów związanych z budową obiektu i wytykają wszystkie błędy, zmiany decyzji, spektakularne potknięcia, złe kalkulacje kosztów *etc.*

Niezależnie od tego większość osób przyznaje, że efekt końcowy jest imponujący. Walter Weldringer zwrócił uwagę, że jest to „architektoniczne mistrzowskie dzieło”, które „zmusza akustycznie do najwyższych osiągnięć”<sup>24</sup>. Jego zdaniem zwielokrotniony wzrost kosztów budowy wynikał stąd, że pierwotnie szacowana kwota była całkowicie nierealna, ale za to „łatwiejsza politycznie” do przyjęcia. Burmistrz Hamburga Olaf Scholz na pytanie dziennikarza podczas konferencji prasowej: dlaczego federacja nie przejęła części współfinansowania tego przedsięwzięcia, odparł z prawdziwie hanzeatycką dumą, iż „nigdy Hamburg nie wpadłby na pomysł, aby kazać sobie wybudować salę koncertową przez Republikę Federalną Niemiec”. Podkreślił przy tym, że również „hamburscy patrycjusze” przyczynili się znacząco do ukończenia dzieła, wnosząc niemały wkład poprzez darowizny, co słusznie zauważył prezydent Gauck podczas uroczystego otwarcia gmachu chwając „zaangażowanie obywateli” na rzecz tego nowego „skarbu kultury narodowej Niemiec”<sup>25</sup>.

Odnosząc się do tak wysokich kosztów inwestycji, Adrian Kreye zauważył, że wobec wszystkich katedr w Europie, tworzących swoistą scenę symboliczną, nikt przecież nie pytał, ile to kosztowało. Interpretując symbolikę nowego obiektu, Kreye zwrócił uwagę, iż usytuowanie jego bryły z każdej strony wygląda inaczej: od strony lądu prezentuje się bardzo „ambitnie”, „postępowo”, tak jak się tego oczekuje od „optymizmu miasta handlowego”; natomiast od strony morza wygląda, jak „surfer, który wślizguje się na szklanej fali w głąb lądu, będącego dla wielu ludzi miejscem nostalgii”. Kreye odczytał to jako ważną przesłankę „kultury powitania” (*Willkommenskultur*). Właściwa jednak siła symboliczna tego obiektu tkwi – jego zdaniem – w decyzji, iż ma to być centrum muzyki. W powojennych Niemczech kultura była czymś w rodzaju „samoobrony w sferze duchowej przeciwko mrocznej przeszłości i ponurej teraźniejszości”. „Jeśli więc *Elbphilharmonie* ma być szeroko otwartą bramą do Europy Środkowej, to rzeczywiście się to udało”, – uważał Kreye<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> W. Weldringer, *Elbphilharmonie: Das intime Klang-Ei, das nicht verzeiht*, „Die Presse”, 12.01.2017, [http://diepresse.com/home/kultur/klassik/5152881/Elbphilharmonie\\_Das-intime-Klang-Ei-das-nichts-verzeiht](http://diepresse.com/home/kultur/klassik/5152881/Elbphilharmonie_Das-intime-Klang-Ei-das-nichts-verzeiht)

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> A. Kreye, *Wahrzeichen*, „Süddeutsche Zeitung”, 11.01.2017, s. 8.

\*\*\*

Zainteresowanie nową hamburską *Elbphilharmonie* jest ogromne, również w Polsce. Zarówno mieszkańcy Hamburga, jednego z najbogatszych miast w Niemczech, jak też melomani z całych Niemiec i z zagranicy, szturmują nowy obiekt – nie tylko dostępny publicznie taras (tzw. *Plaza*) na dachu dawnego magazynu, oddzielający część starą od nowej, ale przede wszystkim koncerty. Okazuje się bowiem, że bilety na większość z nich (nie tylko regularnych, ale też dodatkowych imprez muzycznych) są już do końca sezonu wyprzedane.

Można odnieść wrażenie, że wielkie marzenie o tym, aby w Niemczech mieć równie znaczący i charakterystyczny gmach, jak opera w Sydney, w końcu się spełniło. Z czasem prawdopodobnie wszystkie kłopoty, z jakimi się borykano w trakcie realizacji przedsięwzięcia, pójdą w niepamięć i pozostanie uczucie satysfakcji: „Pewnego dnia wszyscy będziemy bardzo dumni z tego, że także w naszych czasach zostało zbudowane coś takiego, że ludzie być może za 50 albo 100 lat powiedzą: spójrz, to było wówczas w roku 2017, 11 stycznia” – powiedziała kanclerz Merkel podczas ceremonii otwarcia gmachu<sup>27</sup>.

Maria Wagińska-Marzec  
POZNAŃ

Dr Maria Wagińska-Marzec, Instytut Zachodni (waginska@iz.poznan.pl)

**Słowa kluczowe:** *Elbphilharmonie*, Wolne Miasto Hamburg, koncert inauguracyjny 11 stycznia 2017 r.

**Keywords:** *Elbphilharmonie*, Free City of Hamburg, opening concert on January 11, 2017

#### ABSTRACT

*The long awaited opening of the Elbphilharmonie, the new hall of the Hamburg philharmonic raised an avid interest not only among the inhabitants of this city. Indeed, the occasion turned out to be an event of a much larger scale and socio-cultural significance, important not just to music lovers in Germany and worldwide, but also prominent from the perspective of the prestige of the proud city of Hamburg. The solemn opening concert on January 11, 2017 was attended by many leading representatives of the world of politics, culture and business, as well as music lovers from Germany and abroad, journalists, music critics and correspondents from all over the world. On account of the flourish of the structure, its unique form, external circumstances and expectations concerning the acoustics, this impressive cultural project posed an immense architectural, technical and above all financial challenge. From the beginning it provoked doubts whether the work could be successfully completed, so when the construction was finally brought to an end, the satisfaction was all the greater. The object of the study is to present the conception of the entire enterprise and the various purposes that the building serves, with a focus on the merits of the Great Concert Hall and its acoustics. Also the first reactions and commentaries following the official opening of the new building are considered. From the numerous accounts it can be concluded that the Elbphilharmonie has undoubtedly become a new icon of the Free City of Hamburg.*

<sup>27</sup> M. Fichter-Wöß, *Elphi...*